

Zasady ochrony zdrowia świń w tuczarniach

Tuczniaki produkowane są w cyklu zamkniętym lub otwartym. Tucz w cyklu zamkniętym opiera się na odchowcie tuczniaków od własnych loch, w chlewni, w której prosięta zostały urodzone. Tucz otwarty polega na odchowcie tuczniaków z zakupionych z zewnątrz warchlaków (prosiąt).

Zygmunt Pejsak

Uniwersyteckie Centrum
Medycyny Weterynaryjnej UJ-UR w Krakowie



Głównym miejscem nabywanych do tuczu otwartego warchlaków są chlewnie duńskie lub holenderskie. W roku 2020 właściciele tuczarni zakupili w tych krajach około 7 000 000 warchlaków. Oznacza to, że około 1/3 tuczniaków produkowana jest z materiału zakupionego z zewnątrz. W Polsce odchow tuczniaków w cyklu otwartym coraz bardziej dominuje nad produkcją w cyklu zamkniętym. Rozwojowi produkcji tuczniaków w cyklu otwartym sprzyjają: mniejsza pracochłonność, mniejsze wymagania, jeżeli chodzi o profesjonalizm producenta, nieponoszenie kosztów związanych z budową sektora rozrodu i porodówek. Prostszy sposób zarządzania produkcją, szansa szybszego reagowania producenta na zmieniającą się sytuację rynkową, łatwiejsze utrzymanie wysokiego statusu zdrowotnego stada ze względu na krótszy okres przebywania zwierząt w tuczarni, możliwość okresowego (co 3-4 miesiące) całkowitego opróżnienia całego obiektu ze zwierząt oraz mniejsze wymagania i nakłady na immunoprofilaktykę. Główną słabą stroną tuczu otwartego jest prawdopodobieństwo zakupu drogich warchlaków i sprzedaży tanich tuczniaków. Problemem w przyszłości może być brak możliwości zakupu warchlaków w racjonalnej cenie. Producenci świń zauważają, że produkcja tuczniaków w cyklu otwartym jest dużo wygodniejsza i łatwiejsza niż w zamkniętym. Z tego powodu będzie ich coraz mniej.

Szacunkowe dane wskazują, że około 25% tuczniaków pochodzi z typowych tuczarni, które skupują warchlaki (niekiedy już prosięta) i zajmują się wyłącznie ich tuczem. Tendencja ta prawdopodobnie będzie się potęgowała. Przypuszczenie to wynika z uznanego coraz powszechniej faktu, że dwuetapowy chów świń jest zazwyczaj bardziej bezpieczny i opłacalny niż produkcja tuczniaków w cyklu zamkniętym. Zakładając prawdopodobny rozwój tego sektora produkcji świń, należy brać pod uwagę również i to, że funkcjonujące już i powstające duże korporacje, przede wszystkim ze względu na

problemy związane z ochroną środowiska, będą rozszerzały nakładczy system produkcji tuczniaków w „rozrzuconych” po kraju tuczarniach, koncentrując się przede wszystkim na wysoce specjalistycznej produkcji prosiąt.

Problemy zdrowotne w tuczarniach różnią się w stopniu zasadniczym od tych, które obserwuje się w chlewniach o pełnym (zamkniętym) cyklu produkcji, natomiast ich zakres jest z pewnością mniejszy. Z drugiej strony, w źle zarządzanych tuczarniach ryzyko wystąpienia choroby jest dużo większe. Specyfika funkcjonowania obiektów o cyklu otwartym uzasadnia zwrócenie uwagi na konieczność innego niż w chlewniach o cyklu zamkniętym podejścia do zapobiegania i zwalczania występujących tam chorób.

Wymagania dotyczące pomieszczeń i dobrostanu

Optymalnie zaprojektowana tuczarnia musi spełniać określone wymagania w zakresie warunków środowiskowych i niezwykle ważnego dobrostanu zwierząt, a także przepisów dotyczących ochrony otaczającego tuczarnię środowiska. Tuczarnia powinna składać się z oddzielnych budynków tuczu, o powierzchni umożliwiającej jednorazowe i jednoczesne zasiedlenie całego budynku. Kojce dla tuczniaków nie powinny być większe niż na 50-80 osobników, przegrody między nimi winny być pełne. Minimalna powierzchnia podłogi przypadająca na tuczniaka do m.c. 110 kg winna się mieścić w granicach co najmniej 0,65 m². Jeżeli tuczniaki są utrzymywane na ruszcie betonowym, maksymalna szerokość szczeliny dla warchlaków wynosi 14 mm, a dla tuczniaków 18 mm. Większość problemów zdrowotnych, ujawniających się w tuczarniach, związanych jest z niewłaściwymi warunkami termiczno-wilgotnościowymi budynków. Wymogi termiczne świń są istotnie zróżnicowane w zależności od wieku i m.c. zwierząt, a także systemu utrzymania i poziomu żywienia. Dlatego warto pamiętać, że dolna temperatura krytyczna w przypadku warchlaków o m.c. 20 kg wynosi 18°C, a w odniesieniu do 100 kg tuczniaków 13°C. Górna temperatura krytyczna wynosi odpowiednio 31 i 29°C. W celu zapewnienia właściwych, ze zdrowotnego punktu widzenia, warunków tuczu, konieczne jest zapewnienie świńiom



niezbędnej ilości światła. W przypadku oświetlenia naturalnego stosunek powierzchni okien do podłogi winien wynosić 1:25, a przy oświetleniu sztucznym natężenie oświetlenia musi sięgać 50 luksów (lx).

Liczba budynków tuczu winna być dostosowana do planów produkcyjnych oraz, co nie mniej ważne, możliwości zakupu warchlaków. Integralną częścią każdej tuczarni jest budynek kwarantanny. Ogrodzenie oraz proces zasiedlania tuczarni warchlakami i odstawy tuczników, a także sposób dostarczania paszy i odbioru padłych zwierząt należy zaprojektować tak, by uwzględnione były wymagania bioasekuracji. Zasada „całe pomieszczenie pełne – całe pomieszczenie puste” (cpp-cpp) winna odnosić się do poszczególnych budynków, a nie kojców. Im mniejsza będzie obsługa tuczarni tym mniejsze jest ryzyko zawleczenia choroby tą drogą.

Krytycznym momentem jest zasiedlanie tuczarni. Można stwierdzić, że im częściej tuczarnia jest „otwierana” w celu wprowadzenia do niej kolejnej partii warchlaków, tym większe jest ryzyko zawleczenia do niej zarazków chorobotwórczych. W optymalnym układzie tuczarnia winna być zasiedlana trzy razy w roku (jeden cykl tuczu trwa 14-16 tygodni), każdorazowo z przestrzeganiem zasady – cpp-cpp.

Zasady postępowania weterynaryjnego w tuczarniach są wyraźnie zróżnicowane i zależą przede wszystkim od rygorów dotyczących: bioasekuracji, zasiedlania tuczarni i warchlakarni oraz przestrzeganie reguły „cpp-cpp” (lub, co byłoby najbardziej korzystne, przestrzegania zasady cała tuczarnia pełna – cała tuczarnia pusta). Generalnie przyjmuje się, że świni nabywane do tuczarni winny pochodzić z jednego źródła, a maksymalnie z trzech różnych miejsc pochodzenia (z chlewni o podobnym statusie zdrowotnym), możliwie od hodowców o uznanej renomie.

Uważa się, że m.c. warchlaków wprowadzanych do tuczarni winna wynosić około 20 kg. Nie zaleca się kupowania i transportowania świń, które nie osiągnęły co najmniej 15 kg. Ważne jest, by droga transportu była jak najkrótsza, a pojazdy, którymi

przewożone są świni spełniały regulowane przepisami kryteria. Należy unikać transportu warchlaków wtedy, gdy temperatura zewnętrzna jest zbyt niska lub zbyt wysoka. Jeżeli jest to uzasadnione i możliwe do wykonania, korzystne jest solidne wyściełanie środka transportu słomą; chroni to zwierzęta przed urazami, podnosi temperaturę otoczenia oraz stwarza komfort środowiskowy. Omawiając zagadnienie transportu świń należy zwrócić uwagę na normy dotyczące ich transportu. Warto przypomnieć, że w przypadku przewożenia warchlaków do m.c. 15 kg na jednego osobnika winno przypadać od 0,13 do 0,20 m², a w odniesieniu do świń o m.c. powyżej 15 kg wskaźnik ten waha się w granicach 0,20-0,35 m². Niestety w znacznej części tuczarni nie przestrzega się żadnej z zaprezentowanych powyżej zasad, nie zawsze respektowane są również przepisy dotyczące transportu świń.

Błędy projektowe, w tym nieprzestrzeganie podanych powyżej zaleceń odnośnie powierzchni legowiskowej, zbyt dużych kojców dla świń, nieprawidłowości w zakresie oświetlenia, temperatury pomieszczeń – są jedną z ważnych przyczyn ujawniania się w tuczarniach tak zwanych technopatii, do których z pewnością zaliczyć można stwierdzany dość często kanibalizm czy też wypadanie odbytu. Z kolei brak stosownych pomieszczeń na kwarantannę jest z reguły główną przyczyną potęgujących się z czasem problemów zdrowotnych, zwłaszcza ze strony chorób zakaźnych.

Zasady wprowadzania warchlaków do tuczarni

W dobrze funkcjonującej tuczarni należy stworzyć warunki dobrostanu i przestrzegać zasad dotyczących kwarantanny i aklimatyzacji kolejnych wprowadzanych do obiektu partii tuczników. Celem kwarantanny jest ochrona tuczników odchowywanych w tuczarni przed ewentualnym zawleczeniem przez zakupione świni zarazków chorobotwórczych z zewnątrz, co w konsekwencji powoduje pogorszenie stanu zdrowotnego świń przebywających od pewnego czasu w tuczarni. Pomieszczenie przeznaczone do okresowej izolacji warchlaków (stacja kwarantanna) powinno być zlokalizowane przynajmniej 100 metrów od budynków tuczu i użytkowane w systemie cpp-cpp. Stacja kwarantanna oznacza obiekt, w którym zwierzęta utrzymywane są w izolacji, bez kontaktu bezpośredniego ani pośredniego z innymi zwierzętami, w celu uniemożliwienia transmisji określonych patogenów w czasie, gdy zwierzęta poddawane są przez odpowiedni okres obserwacjom i, jeżeli to konieczne, badaniom i leczeniu. Proces izolacji zakupionych warchlaków pozwala na rozwinięcie się objawów klinicznych chorób będących w okresie inkubacji. W przypadku stwierdzenia wystąpienia choroby bakteryjnej nabyte zwierzęta powinny być poddane leczeniu i dopiero, po całkowitym ustąpieniu

objawów chorobowych włączone do stada tuczników. Uzasadnione jest, by nawet w takim układzie nie miały one bezpośredniego kontaktu z przebywającymi już w tuczarni świniami. W przypadku wystąpienia choroby wirusowej, w zależności od rodzaju choroby, można je włączyć do stada nie wcześniej niż co najmniej 2 tygodnie po zaniku objawów klinicznych u ostatniej chorującej świni. W odniesieniu do niektórych chorób wirusowych, np. choroby Aujeszkyego, świnie w ogóle nie powinny być wprowadzane do tuczarni. Ich odchów do końca tuczu powinien się odbyć poza obszarem; najlepiej w obiektach zlokalizowanych co najmniej 3 km od fermy.

Celem, lekceważonej bardzo często, aklimatyzacji jest powolna, kontrolowana adaptacja nabytych warchlaków do statusu zdrowotnego świń będących już w tuczarni. Proces aklimatyzacji można rozpocząć już w kwarantannie, jednak nie wcześniej niż po upływie 3 tygodni od zakupu warchlaków. Najtańszym i stosunkowo dobrym sposobem aklimatyzacji jest wprowadzanie do kojców z zakupionymi warchlakami kału świń „przyjmujących” (wspomnianą metodę należy stosować ze szczególną rozważą tam, gdzie prawdopodobne jest występowanie dyzenterii lub salmonellozy). Kał powinien pochodzić od zwierząt, które najprawdopodobniej są siewcami chorobotwórczych patogenów. Grupą wiekową świń, które do tego nadają się, są zazwyczaj osobniki z ostatniej włączonej do stada tuczników grupy zwierząt. Im częściej i im więcej (2-3 kg na kojec z 30-50 warchlakami) kału świeżego wprowadzimy do kojca kwarantannowego, tym większe są szanse skutecznego zakażenia nabytych świń. Kolejnym etapem aklimatyzacji jest bezpośredni kontakt „nos w nos” świń zakupionych z tucznikami. Ten proces integracji biologicznej „gości z gospodarzami” winien odbyć się w drugim tygodniu aklimatyzacji (piąty tydzień kwarantanny). Bezpośrednia ekspozycja odbywa się poprzez umieszczenie potencjalnych siewców w budynku kwarantanny w sąsiednim kojcu z przegrodami ażurowymi. Ważnym elementem w tym procesie są odpowiednie proporcje liczbowe między poszczególnymi grupami świń. Przyjmuje się, że na każde 5 zakupionych świń winien przypadać jeden potencjalny uodporniający siewca. Nabyte zwierzęta mogą być wprowadzone do tuczarni dopiero po 2-3 tygodniach od początku aklimatyzacji, to znaczy po około 6 tygodniach od wprowadzenia do stacji kwarantannowej.

Niestety w większości tuczarni zaproponowane rozwiązanie jest niemożliwe do zastosowania z wielu względów, w tym, przede wszystkim z braku warunków, i w drugiej kolejności z powodu lekceważenia podanych zasad.

W takiej sytuacji nowo wprowadzane świnie winny być bezpośrednio po zakupie zaszczepione przeciwko chorobom występującym w chlewni. Zazwyczaj głównymi problemami występującymi

w tuczarniach są choroby układu oddechowego na tle zakażeń mieszanych wywołanych różnymi drobnoustrojami bezwzględnie i warunkowo chorobotwórczymi (PRDC). Drugim najczęściej spotykanym kłopotem są nagłe padnięcia tuczników na tle toksemii związanych z infekcjami świń beztlenowcami, w tym szczególnie *Cl. novyi* (zespół jelita krwotocznego). Kolejnym utrudnieniem wydają się być zakażenia mieszane przewodu pokarmowego, 30-40 kg warchlaków bakteriami: *E. coli*, *Salmonella spp.* i beztlenowcami. Z chorób monoetiologicznych najczęściej stwierdzanymi są: adenomatoza, pleuropneumonia, mykoplazmowe zapalenie płuc i dyzenteria. W większości przypadków, ze względu na wieloczynnikową etiologię chorób, wskazane jest wprowadzenie chemioprophylaktyki, z użyciem antybiotyków o szerokim spektrum działania, która zazwyczaj daje większe szanse ograniczenia zachorowań i strat niż precyzyjnie ukierunkowana immunoprofilaktyka (stosowanie szczepionek). By świnie bezpiecznie mogły wytworzyć swoistą odporność poszczepienną – zanim zostaną intensywnie zakażone od świń rezydentów – konieczne jest w omawianych warunkach podanie zaszczepionym już świniom chemioterapeutyku o szerokim spektrum działania; zasady stosowania chemioterapii podano uprzednio. Antybiotyk winien być podany dopiero kilka dni po wprowadzeniu warchlaków do tuczarni (korzystne byłoby bowiem, gdyby jak największa liczba nabytych świń zetknęła się z występującymi w środowisku tuczarni drobnoustrojami), wtedy, gdy u pierwszych zainfekowanych osobników pojawią się kliniczne objawy chorobowe. Należy pamiętać, że metafilaktyczne stosowanie antybiotyków możliwe jest tylko w wyjątkowych sytuacjach. Nie może być mowy o profilaktycznym stosowaniu chemioterapeutyków.

Niezbędna z podanymi wytycznymi modernizacja tuczarni oraz zmiana sposobu postępowania wg podanych wyżej zaleceń decydują o poprawie efektywności tuczu w stopniu istotnie większym niż najlepsze nawet programy chemio- czy immunoprofilaktyczne.

Nieprawidłowości w omówionym zakresie uwiadaczają się przede wszystkim w postaci istotnego i szybkiego różnicowania się wagowego zakupionych warchlaków, a w skrajnych przypadkach wysokiego wskaźnika padnięć świń.

Zasady ochrony zdrowia świń w tuczarniach o różnym sposobie organizacji produkcji

- A. Najprostsze i z reguły najbardziej efektywne jest postępowanie w tuczarniach, gdzie dokonuje się, na zasadach długotrwałego kontraktu, jednoczesnego zasiedlania obiektu, a wprowadzane do tuczu warchlaki pochodzą z jednego źródła. W takim przypadku ochrona zwierząt przed ewentualnymi zachorowaniami polega

na zapewnieniu właściwych warunków, przede wszystkim: termicznych, przy załadunku, transporcie i wprowadzaniu zwierząt do obiektu. Należy zadbać ponadto o to, by pomieszczenia, do których wprowadzane są warchlaki były oczyszczone mechanicznie, wymyte i zdezynfekowane. Co niezwykle ważne, głównie w okresie jesienno-zimowo-wiosennym, niezbędne jest dogrzanie pomieszczeń przed wprowadzeniem do nich zwierząt. Najlepiej, by ciepota w kojcach, w których będą przebywały zwierzęta, była o 2°C wyższa niż w obiekcie, z którego warchlaki wyszły (biorąc pod uwagę wszystkie parametry, temperatura pomieszczeń chlewni, do której wprowadzane są warchlaki powinna wynosić co najmniej 20°C). Istotne jest, by nie dochodziło do nagłej zmiany paszy. Z tego powodu ważne jest, by przez pierwszych kilka dni po zasiedleniu świni otrzymywały paszę analogiczną do tej, którą spożywały w „chlewni wyjściowej”. Jeżeli jest to niemożliwe, uzasadnione byłoby stopniowe wprowadzanie nowego rodzaju paszy. Niezbędne jest też przestrzeganie techniki karmienia. Przynajmniej w pierwszych dniach po wprowadzeniu świń do tuczarni technika karmienia powinna być podobna do wykorzystywanej w „chlewni wyjściowej”. Należy zwrócić uwagę, by wszystkie świni miały stały i wygodny dostęp do karmników. W przypadku, gdy świni pochodzą ze znanego, dobrze rozpoznanego pod względem stanu zdrowotnego źródła, nie ma potrzeby wprowadzania żadnych dodatkowych zabiegów weterynaryjnych. Ważne jest, by nabyte zwierzęta były odrobaczone i zaszczepione przeciw różycy. Jeżeli zabiegów tych nie wykonano w chlewni wyjściowej, należy to przeprowadzić w tuczarni. W pierwszej kolejności trzeba warchlaki odrobaczyć, a dopiero po około 7-10 dniach od tego zabiegu zaszczepić je przeciw różycy.

- B.** Nieco inne zasady postępowania przyjąć należy w chlewniach, w których jednorazowo zasiedla się cały obiekt, natomiast zwierzęta pochodzą z kilku różnych źródeł. Im więcej miejsc pochodzenia, tym bardziej skomplikowane są te zasady. W omawianej sytuacji, poza tym, co opisano uprzednio, należy zadbać o to, by nie mieszać ze sobą, przy wprowadzeniu, świń pochodzących z różnych źródeł pochodzenia. Jeżeli nie jest to możliwe, należy zadbać o to, by zakupione warchlaki (niekiedy prosięta) były pogrupowane według m.c. Zwierzęta najlżejsze należy umieścić w kojcach zlokalizowanych „korzystnie”, to znaczy w takich, w których warunki mikroklimatyczne i zapewniające dobrostan są najlepsze. W kojcach takich warto w razie potrzeby zainstalować dodatkowe źródła ciepła (promienniki) lub tak zwane budki. Wszystkim zwierzętom należy zapewnić swobodny dostęp do bardzo dobrej paszy oraz wody. Rodzaj oraz zakres zabiegów

weterynaryjnych zależy jest od obserwowanej w kolejnych cyklach produkcyjnych sytuacji zdrowotnej.

Obecnie, przede wszystkim ze względu na konieczność ograniczenia stosowania antybiotyków w chowie zwierząt, uważa się, że niecelowe jest wprowadzenie meatfilaktyki (strategiczne podawanie antybiotyków) natychmiast po zasiedleniu tuczarni zwierzętami. Takie postępowanie z pewnością szybko obniża potencjał zakaźny w populacji zwierząt oraz ilość bytujących tam chorobotwórczych i warunkowo chorobotwórczych bakterii, a także, co bardzo ważne, ogranicza możliwości szerzenia się infekcji między różnymi grupami warchlaków. Z drugiej strony, niestety stosowanie antybiotyków – nawet długotrwale – nie pozwala na całkowitą eliminację chorobotwórczych patogenów ze środowiska, w związku z czym wystąpienie choroby zostaje jedynie opóźnione o czas stosowania chemioterapeutyku. Objawy chorobowe uwiadcniają się w takim przypadku zazwyczaj tydzień lub dwa tygodnie po zaprzestaniu stosowania leków. W związku z tym obecnie prezentowane są poglądy, wskazujące na konieczność „budowania” odporności pozakaźnej stada, w sposób kontrolowany – „pod parasolem” z antybiotyków. W takim przypadku metafilaktykę należy zastosować po około tygodniu od zasiedlenia tuczarni, to znaczy wtedy, kiedy większość warchlaków uległa zakażeniu, ale tylko u nielicznych zaczęły ujawniać się objawy chorobowe. Lek stosować należy przez okres zalecany przez producenta – zazwyczaj 5-7 dni – po czym stosowanie chemioterapeutyku należy zawiesić na 7 dni, i po tym czasie ewentualnie zastosować to postępowanie ponownie. Zalecany program powtarza się 3-4 razy (pulsacyjne stosowanie leku).

Istotą powyższego postępowania jest zatem wprowadzenie antybiotykoterapii dopiero wtedy, gdy całe stado (albo co najmniej większa liczba zwierząt) ulegnie zakażeniu bakteriami wprowadzonymi do chlewni przez różne grupy zwierząt. Praktycznie działanie polega na tym, by dążyć do jednoczesnego zasiedlenia tuczarni warchlakami z różnych miejsc pochodzenia i codziennej, dokładnej obserwacji sytuacji klinicznej stada oraz wprowadzeniu programowego stosowania odpowiednio dobranego antybiotyku natychmiast wtedy, gdy u zwierząt zaczną pojawiać się pierwsze kliniczne symptomy infekcji układu oddechowego. Wprowadzenie antybiotyku dopiero w momencie, gdy zwierzę zetknęło się już z patogennymi lub warunkowo patogennymi drobnoustrojami stwarza bowiem sytuację umożliwiającą świniom indukowanie własnej, pozakaźnej długotrwałej odporności czynnej, co w stopniu istotnym chroni przed nawrotami choroby. Sukces takiego postępowania polega w dużym stopniu na trafności wyboru antybiotyku, momentu wprowadzenia postępowania leczniczego i czasu jego stosowania. Nabyta przed

wprowadzeniem terapii antybiotykowej odporność nabyta – czynna powinna chronić warchlaki przed bytującymi w środowisku drobnoustrojami przez dłuższy okres.

Jeżeli chodzi o dobór antybiotyku, to ze względu na prawdopodobną różnorodność bakterii w środowisku, celowe jest wybranie chemioterapeutyku o możliwie najszerszym spektrum działania. W związku ze stosowaniem chemioprophylaktyki lub chemioterapii należy pamiętać, że w ogromnej większości przypadków podawanie antybiotyków świniom, które zetknęły się już z chorobotwórczymi drobnoustrojami lub którym podano szczepionkę inaktywowaną, nie ma negatywnego wpływu na kształtowanie się odporności pozakaźnej lub poszczepiennej.

Niezwykle istotne jest odpowiednio długie stosowanie leku oraz, co bardzo ważne, zadbanie o to, by był on aplikowany przez cały czas we właściwej dawce. Zazwyczaj przyczyną niepowodzeń w leczeniu są zbyt niskie dawki podawanego antybiotyku. Zdarza się to szczególnie często w przypadku podawania wraz z wodą leków charakteryzujących się małą stabilnością po ich rozpuszczeniu. Należy dodać, że okresowe badanie lekowrażliwości bytujących w środowisku bakterii zwiększa szanse skuteczności postępowania. Dlatego też producenci tuczników winni zabiegać o to, by próbki płuc lub innych tkanek do badań bakteriologicznych, w tym do oceny lekowrażliwości, były przysyłane do laboratorium możliwie często (co dwa trzy miesiące). Najczęściej stosowanymi antybiotykami w tuczarniach, prowadzących tucz otwarty są: amoksylicyna, doksycyлина, tiamulina, florfenikol i Aivlosin.

Niekiedy doświadczenia zdobyte przy odchowie wcześniejszych grup tuczników wskazują, że w chlewniach regularnie rejestruje się określoną jednostkę chorobową – najczęściej mykoplazmowe zapalenie płuc, pleuropneumonię lub zespół chorobowy układu oddechowego (Porcine respiratory disease complex – PRDC). W takich okolicznościach uzasadnione jest jak najszybsze uodpornienie nowo wstawionych zwierząt przeciwko chorobie, która stacjonarnie pojawia się w tuczarni. W tym przypadku, odwrotnie do scharakteryzowanego postępowania chemioterapeutycznego, zastosowanie szczepień wprowadzanych do tuczarni warchlaków winno mieć miejsce jak najszybciej, po zasiedleniu (im szybciej tym lepiej). Warto pamiętać, że w przypadku stosowania szczepionek inaktywowanych (zabitych) konieczne jest podanie dwóch dawek szczepionki. Najczęściej wykorzystywanymi szczepionkami w tuczarniach są biopreparaty przeciwko pleuropneumonii i adenomatozie.

C. Zazwyczaj najwięcej problemów stwierdza się w tuczarniach, w których nie przestrzega się żadnych zasad dobrej praktyki produkcyjnej, co oznacza, że prosięta nabywane są z różnych źródeł (często z targowisk), a proces zasiedlenia jest ciągły – czyli nigdy nie ma możliwości

przeprowadzenia solidnego sprzątnięcia, mycia i dezynfekcji całego obiektu. W takich tuczarniach osiągnięcie zadowalających efektów postępowania jest trudne, a w wielu przypadkach, wręcz niemożliwe. Najpoważniejszym błędem, jaki popełniany jest niejednokrotnie przez producentów, nieprzestrzegających żadnych zasad w produkcji tuczników, jest wprowadzanie warchlaków zdrowych do tuczarni, w której w tym czasie stwierdza się występowanie zakaźnej choroby w formie aktywnej. W takich okolicznościach dochodzi do zachorowań, nie tylko podklinicznych, a niejednokrotnie do wystąpienia ostrej postaci choroby u nowo wprowadzonych warchlaków. Straty spowodowane padnięciami zwierząt oraz koszty leczenia chorych świń są w takich przypadkach szczególnie duże.

W tuczarniach prowadzących omawiany sposób zasiedlenia i zarządzania produkcją ochrona zdrowia świń wprowadzanych do tuczarni oraz świń przebywających już w obiekcie winna opierać się w pierwszej kolejności na możliwie najlepiej zorganizowanej kwarantannie i aklimatyzacji. Warto pamiętać o tym, by przy wprowadzaniu zakupionych warchlaków pobrać od nich odpowiednią liczbę próbek krwi do badań serologicznych. Badania takie powinny być wykonane natychmiast po pobraniu próbek po to, by stwierdzić, z jakimi patogenami zakupione warchlaki miały kontakt. Alternatywnie próbki można przechować w chłodniarce lub w ostateczności w zamrożeniu i poddać badaniu dopiero wtedy, gdy w chlewni pojawi się problem zdrowotny. Badanie próbek w tym momencie da odpowiedź na pytanie czy będący przyczyną zaburzeń zdrowotnych w odchowie tuczników był czynnik patogeny „przywieziony” wraz z zakupionymi zwierzętami, czy obecny w środowisku tuczarni wcześniej. ●